

## Lewentowicz

Medwid Hauzman Kapr. pchor. lat 23 kawaler.

REFERAT  
HISTORYCZNY  
wynalazkowy

Dnia 13 II 40 po aresztowaniu mojego ojca rodziców z siostrą, wiozł do potoczego karadżaku. Okoliczności w jakich nastąpiło moje przedalenie były następujące: W nocy z 12 na 13 o godz 02 po staraniu do naszego mieszkania 3 milicjantów (milicja stworzona z ludźmi, kamienicznik na terenie okupowanej przez Rosję) i dwóch urzędników N.K.W.D. dowiedzieliśmy się że nas wszyscy jakiegoś tam uchwały zostaliśmy przedkami na terytorium Sowieckie aieby tam przenieść, nowe życie i jak ubawie pracuje" (Howa przednika N.K.W.D.) Nastąpiło karanie nam pod groźbą represji (że byśmy nas w tym czymś uświadomili w nocnej białej) spalono nas jak najęz, mało dali nam 15 minut czasu. Milicjanci doradzali nam, aiebyśmy brali swoje rzeczy, gdyż nowe mieszkania nam odebrano przy przejściu przez granicę sowiecką. Po wielu scenach i wyjazdach wadrowo nas prawie pnie wozy na auto i powieziono na towarowy dworzec kolejowy. Tam wadrowo nas do bydłowego wagonu. W wagonie takim waznosc jechalo nas 31 osób w tym dwójki dzieci. Droga cala była to droga niebezpieczna, ciemnota brak najprostszych warunków higienicznych i wody oto rzeczy które były wprost surowymi wyzyskami i zgniewami. Przed drogą starano nas się ukryć przed ludźmi, wyjeżdżając zatorżniliśmy się daleko od stacji w zamkniętych wagonach, dzisiaj nas też zachwył ludźmi wyjeżdżając odu naszego wyglądu zwróconego i obracania. Dopiero po jakimś czasie przez jakiś czas w Rosji zrozumieliśmy ten zachwył. Wypadkowo nas w potoczym karadżaku po 17-tu dniach drogi ze wsi Ak-burzan (o ile to osiedle wogóle można się nazwać). Zo glicianek na stopie bez jednego drzewa oto niebezpieczność gdzie bedniwie żyje tak same osiedlenie,

Morim sobie wyobrazić rozprawkę kobiecą i dzieci. Chyba to były pierwsze  
 chęte które się ~~zaczęły~~ nie zapomnia. Za pięćdziesiąt dla 150 osób  
 miasta nam sturżył arena 8m x 10m, dopiero po kilku dniach  
 wyznaczyliśmy sobie rękę a raczej konduktę ze szczególną uwagą  
 okna, to było nasze miasteczko w którym negocjowaliśmy przez 20 dni.  
 I chyba przepadł czas się nam codziennie dzień, dzień borykaliśmy  
 o kawatek chleba, dzień wagał się z tysiącem przesłaniami. Bo  
 czy można sobie wyobrazić 50 letniego profesora medycyny, pracującego  
 jako śledca, czy inny wyższego oficera pracującego w dobrej przy-  
 50<sup>o</sup> wstępiech, a wynagrodzenie prawie żadne, za całonocną pracę  
 czy to ma traktować czy w końcu uwina było kupić 1 kg chleba.  
 To jedyna "rest" jaka nas czekała w moralnym dniu. Zylisimy  
 bardzo źle to jako górci kupić lub wynieść za "eras lub kocium"  
 i pomoc z kraju zdecydowały, że prawie wszyscy przenieśli  
 do chęci podziękować władze polsko-rosyjskiej. Porozumienie  
 i moralny bardzo wyrok (w okolicy gdzie rosółem wymierony,  
 wymierona rosółem ineligencja II-tych dniem i wstępie). Postanowienie władz  
 N.K.W.D. był obójczy, ludność polską ich wogóle nie obchodziła,  
 prościej niciechich ja (jesli chodzi o propagandę losu Polaków)  
 Gdy chodziło o rozstrzelanie osprezi ciłowali w całej okolicy.  
 (za usunięcie uchylenie u.p. wyjazd 10 km. w teren w celu wykupu  
 przemiała przestąpienie, aresztowanie itp.). Informatyka o Polce  
 iadnie spruce iucuo propagandowy z uni ułodniczy srodki.  
 Pomoc lekarska iadnie był lekare w rejonowym uicicie odległym  
 od naszego miastka przybył 30 km, naturalnie korzystać z niego  
 było spruce nieuodpowiedzi. Zgłoszenie z krajem była, uowalanie  
 list oinymywało się w ciągu 12 dni, prawie wagi 8 km  
 2-ich tygodni, bo Armii Polskiej postanowienie dostać się  
 zaradecy braci francuskiej spowodował że po wielu trudnościach  
 z władzami N.K.W.D. (nie chcieli wypuścić Tanczycy ze swi saui

zawiadomisz o wyjeździe do armii w grudniu 1941 roku wzięcia  
w Białymostku do Armii Polskiej.

Medyk Hincelberg kapr. por.